

Czekany - sensacyjne odkrycie

W trakcie prac wykopaliskowych w Czekanach natrafiono na fundamenty starożytnej, pogańskiej świątyni. Wśród odkrytych przedmiotów znajduje się bogato zdobiona ceramika oraz broń żelazna. Znaleźisko dowodzi, że w VII - VIII wieku przed naszą erą, dość dobrze rozwijała się współpraca handlowa z odległymi krajami. Część amfor pochodzi z terenów dzisiejszej Scholandii, natomiast broń wytworzono w Dreamlandzie. Wyniki prac zrobiłyby na badaczach wielkie wrażenie, jednak blask owych znalezisk został przyćmiony przez odkrycie starożytnych libertów.

Odnalezione monety stanowią skarb fundacyjny, to znaczy majątek, jaki fundator przekazywał świątyni. Owe pieniądze były zamurowywane w fundamentach budowli "na wieczne czasy". Tylko przypadek sprawił, że właśnie dziś ujrzały światło dzienne. Do tej pory, w całym wirtualnym świecie nie udokumentowano jeszcze takiego odkrycia.

Znaleziska pozwolą nam nie tylko lepiej poznać historię Trzyczaszkowa, ale również na potwierdzenie teorii o pierwotnych funkcjach pieniądza. Według niektórych badaczy: pierwsze wybite monety nie służyły wcale do prowadzenia handlu. Miały za to wielkie znaczenie religijne i polityczne, miały świadczyć o potędze ich wydawcy. Wybijano je tylko w szczególnych okolicznościach: mogły stanowić dar dla zakładanej świątyni albo ważnego poselstwa. Najlepiej świadczy o tym wartość monet.

Starożytne liberty zawierają tyle kruszcu, że bez wątpienia, za jedną monetę można by kupić kilka okrętów, wsi albo dziesiątki niewolników. Wydaje się więc pewne, że owe monety nie mogły mieć zastosowania w życiu gospodarczym. A więc handlowe zastosowanie pieniądza, które wszyscy tak dobrze znamy i dziś uważamy za zupełnie naturalne, jest zjawiskiem wtórnym.

Dla Instytutu Historii Marchii Trzyczaszowskiej opracował i napisał Krzysztof Kolski.